

POTRZEBA WIARY W SIŁĘ ROZUMU ORAZ W RACJONALNY PORZĄDEK KOMENTARZ POLEMICZNY

Lucyna Bakiera¹

THE NEED TO BELIEVE IN THE POWER OF REASON
AND IN A RATIONAL ORDER. POLEMICAL COMMENT

Summary. The essence of scientific progress is doubting previous findings and searching for new research results and their interpretations. Therefore, academic debate allows for questioning the adopted approaches and formulating critical positions. In response to the questions around which Janusz Trempała's lecture was built during the 30th National Conference of Developmental Psychology, several doubts arise. Articulating them is a search for alternative statements. Further questions may be helpful in such intellectual exploration.

The article is an attempt to answer the questions asked during the lecture, prepared in the form of four comments. In this way, an externalized internal dialogue initiated by the lecture was created. Comments concern the selection of premises when inferring about reality, the relationship between faith and the scientific image of the world, post-formal thinking about trust in scientific knowledge and the thesis about the lack of a good theory of human behavior and development.

Key words: faith, scientific knowledge, post-formal thinking, theory of human development

Wprowadzenie

Przystępując do dyskusji na temat zaproponowany przez Janusza Trempałę², chcę zaznaczyć swoje głębokie przekonanie do znaczenia polemiki akademickiej.

¹ Wydział Psychologii i Kognitywistyki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (Faculty of Psychology and Cognitive Sciences, Adam Mickiewicz University in Poznań), ORCID: 0000-0003-4559-0430.

² Wykład pt. *Potrzeba wiary w siłę rozumu oraz w racjonalny porządek* wygłoszony został podczas 30. Ogólnopolskiej Konferencji Psychologii Rozwojowej.

Adres do korespondencji: Lucyna Bakiera,
lucyna.bakiera@amu.edu.pl

W aspekcie psychologicznym nauka jest wytworem aktywności człowieka, jego twórczych działań, głównie intelektualnych, które najczęściej są eksterioryzowane. W przestrzeni uzewnętrznionych efektów dociekań badaczy jest miejsce na krytykę. Tak powstawała europejska wiedza naukowa – poprzez krytyczne odniesienie się pierwszych filozofów do wiedzy zdobytej przez ich nauczycieli. Tak też powstaje współczesna wiedza o zasięgu ponadlokalnym – poprzez publikacje i dyskusje konferencyjne. Istotą wiedzy naukowej i jej rozwoju w danej dziedzinie jest wątplenie i krytyczny stosunek do wyników uzyskanych przez badaczy oraz dokonanych przez nich interpretacji. Analityczny i krytyczny stosunek do uzyskanych wyników powoduje, że żaden wynik nie jest bezwzględnie trwały, a nauka jest stale zastępowana przez nowe hipotezy i tezy. Żadna teoria nie jest niepodważalna. Dlatego debatę akademicką, która dopuszcza kwestionowanie formułowanych stanowisk, traktuję jako przyczynek do postępu w zakresie wiedzy naukowej.

W odpowiedzi na *intelektualną prowokację*³ odniosę się do kilku wątków wykładu, które wzbudzają moje zastanowienie.

Komentarz 1

Wnioskowanie o rzeczywistości a dobór przesłanek

Sposób i poprawność rozumowania określają przyjęte przesłanki. Od ich doboru zależy trafność rozumowania. W reakcji na dwa pytania postawione w wykładzie nasuwa się kilka wątpliwości. Ich wyartykułowanie może określić formułowanie odpowiedzi i ich interpretację.

W pytaniu *Skąd bierze się odporność ludzi na fakty, wyrażająca się w skłonności do odrzucania wiedzy opartej na faktach, odchylenia od racjonalności i obserwowana nieufność, a nawet ignorancja wiedzy naukowej* zawarte są tezy, które są dyskusyjne. Pierwszą z nich jest stanowisko, zgodnie z którym ludzi charakteryzuje *odporność na fakty*. Zweryfikowanie go wymaga ustalenia: Czym jest odporność na fakty? Na jakie fakty? Czy odporność na fakty można utożsamiać z trudnością w radzeniu sobie z faktami i w zrozumieniu rzeczywistości? Po udzieleniu odpowiedzi na tak postawione pytania pojawiają się następne: Czy taka odporność jest cechą wyróżniającą współczesnego człowieka? Jak porównać obecną odporność na fakty z tą, którą ujawniali nasi przodkowie? Jeżeli mówilibyśmy o zmianie ilościowej w zakresie odporności na fakty (spadek), to jakie punkty należałoby (można) porównywać (poziom dzisiejszej odporności w porównaniu z którym momentem w przeszłości)? Pomiar taki jest zadaniem niewykonalnym. Nie dysponujemy wynikami, które można porównywać. Pozostają przypuszczenia. Sfera jednostkowych przekonań. Z kolei teza o *skłonności do odrzucania wiedzy opartej na faktach* wzbudza wątpliwość wobec wskaźników. Po czym można poznać taką skłonność? Również stwierdzenie

³ *Kursywą* zapisane są fragmenty wykładu Janusza Trempały.

o obserwowanej nieufności, a nawet ignorancji wiedzy naukowej wymagałoby ustalenia, czy jest ona zgodna ze stanem faktycznym, czy jest powszechną tendencją, czy raczej wyraża przekonania Autora.

Uznając (roboczo), że ignorancja wiedzy naukowej jest powszechną tendencją, wydaje się kluczowe ustalenie tego, do jakiej wiedzy naukowej odnosi się ta ignorancja. Nasuwa się też niepewność, czy nieufność dotyczy wiedzy, czy może osób (naukowców), którzy ją upowszechniają. Tutaj pojawia się problem kryteriów autorytetu naukowego. Czy są nim stopnie naukowe, liczba publikacji, ich zasięg, czy może o autorytecie decydują inne atrybuty? Jakie? Czy mówimy o autorytecie formalnym (pozornym) czy naturalnym (autentycznym)? Ustalenie powyższych kwestii związane jest z generalną wątpliwością: Czy spadek zaufania społecznego do wiedzy naukowej oraz naukowych autorytetów faktycznie jest obserwowany?

Odniosę się teraz do wyróżnionych przez Janusza Trempałę przejawów współczesnej utraty szacunku dla wiedzy naukowej.

Przy założeniu, że *wzrost popularności teorii spiskowych* jest faktyczny (bo może być złudzeniem użytkownika Internetu), należałoby sprawdzić, czy koreluje on ze spadkiem racjonalności. Można bowiem przyjąć, że te dwie tendencje są niezależne. Być może teorie spiskowe występują w tych obszarach, w których brakuje teorii naukowych o dużej mocy eksplanacyjnej i pewności epistemologicznej? Waler naukowości związany jest z wyjaśnianiem (nie tylko opisywaniem) rzeczywistości. W odróżnieniu od wiedzy potocznej, wiedza naukowa pozwala na wskazanie przyczyn zjawisk, praw i mechanizmów nimi rządzących. Jeżeli sposób formułowania tego typu wyjaśnień jest nieczytelny dla odbiorców, pojawiają się tłumaczenia alternatywne, oparte nie na wiedzy, ale intuicji i osobistym doświadczeniu. Pewność epistemologiczna teorii naukowych związana jest z ugruntowaniem w faktach. Wobec szybkiej zmienności faktów może powstawać wrażenie, że nauka nie nadąza za nimi, więc ma małą pewność epistemologiczną. Jeżeli stopień pewności, prawdziwości twierdzeń naukowych jest mały, wówczas powstaje przestrzeń dla opinii nieracjonalnych i tzw. spiskowych.

Podane w wykładzie wzmocnienie *odporności na fakty* poprzez kłamstwa i intelektualne oszustwa wiąże się ze społeczną utylitarnością niewiedzy. Nauka może stanowić niewygodny (dla rządzących, polityków) sposób opisywania i wyjaśniania rzeczywistości. Szczególnie wówczas, gdy rzeczywistość jest trudna, a jej obraz zawiły. Dlatego manipulacja faktami stanowi kuszące narzędzie zdobywania przewagi w układzie sił społecznych. Przyjmuje się, że „technik manipulacyjnych i sytuacji, w których można je zastosować, istnieje tak wiele, że naprawdę ciągle jesteśmy poddawani jakiejś manipulacji” (Antosik, 2014, s. 47). Rozbieżność interesów społecznych może prowadzić do działań, których celem jest aprobata społeczna, co może przyjąć postać działań o charakterze manipulacji (Harwas-Napierała, 2005). Dotyczy to szczególnie osób reprezentujących sferę polityki.

Teza o spadku autorytetu uczonych jest również dyskusyjna. Przywołam podaną wcześniej wątpliwość – czy to jest fakt, czy opinia nieoparta dowodami?

Autorytet nie jest kategorią obiektywną. Jest kategorią interpersonalną, przypisywaną jako cecha przez osobę (osoby) innej (innym) osobom. Mechanizm leżący u podłoża szacowania cech zachowania człowieka jako świadczących o jego autorytecie związany jest ze spostrzeganiem społecznym i atrybucją. W tym sensie wynika z potrzeb człowieka związanych z organizowaniem danych percepcyjnych oraz poszukiwaniem wzorów i wartości (Bakiera, 2013; Bakiera, Harwas-Napierała, 2016). Warto zwrócić uwagę na proces kształtowania autorytetu. Może on mieć dwojaki przebieg. Następuje na drodze samodzielnego procesu spostrzegania i oceny osoby wyróżniającej się i wzbudzającej uznanie lub poprzez interioryzację takiej oceny od osoby znaczącej (innego autorytetu). W pierwszym przypadku spostrzeganie autorytetu ma charakter obserwacji. Można uznać, że jest ono wynikiem refleksyjnej postawy wobec otoczenia społecznego. W drugim przypadku autorytet nie jest budowany poprzez analizę informacji o spostrzeganej osobie, lecz przyjmuje postać upośrednioną, tzn. odbierania informacji (opinii) o danej osobie (usłyszenia, przeczytania o niej). Eskalacja czyjeś autorytetu jest wówczas skutkiem wpływu innego autorytetu. Zakres autorytetu naukowca jest funkcją podatności grupy na perswazję jego oraz innych autorytetów. Wobec współczesnej wielości źródeł informacji, zwielokrotnionej przez Internet, trudne wydaje się budowanie powszechnego autorytetu całej grupy społecznej. Osobę spostrzeganą jako autorytet można definiować też jako osobę skupiającą uwagę (Derber, 2002). Czy współcześnie naukowcy nie skupiają uwagi? Czy nie cieszą się uznaniem swojej pozycji? Jeżeli tak, to dlaczego przywoływani są jako źródło wiedzy specjalistycznej, wartej poznania? Przy okazji można przyjąć za Erichem Frommem (1978) rozróżnienie na dwa stany związane z autorytetem, a mianowicie bycie autorytetem i posiadanie autorytetu. W pierwszym przypadku „pojęcie autorytetu odnosi się do takich stosunków międzyludzkich, w których jedna osoba traktuje drugą jako wyższą od siebie” (Fromm, 1978, s. 161). Racjonalny charakter autorytetu wynika wówczas z kompetencji jednostki i jest związany z zasadą „być”, sprzyjającą rozwojowi człowieka. Autorytet danej osoby jest rezultatem dostrzeżenia przez innych takich jej cech, które oceniane są jako wartościowe i pożądane. Będąc autorytetem dla innych, jednostka nie zabiega o to, nie kreuje swojej pozycji, nie manipuluje swym wizerunkiem w celu uzyskania władzy. W drugim przypadku autorytet związany jest z nerwicową potrzebą dominacji jednostki nad innymi. Jego natura jest irracjonalna, związana z zasadą „mieć”. Interesy osoby dominującej i podporządkowanej są wówczas antagonistyczne. Autorytet jest efektem zabiegów osoby, która dąży do jego posiadania, co oznacza, że manipuluje ona swoim wizerunkiem i wywiera nacisk na innych, aby uzyskać zwrotną informację o swojej dominującej pozycji społecznej. Zarówno bycie autorytetem, jak i posiadanie autorytetu ujawnia się w postaci werbalizowanego podziwu, powoływania się na racje danej osoby, wyrażania uznania dla niej. Być może przekonanie o braku autorytetu naukowców związane jest z deficytem podziwu społecznego wobec ich dokonań.

Jest też drugie pytanie postawione w wykładzie – *Co to oznacza dla dyscyplin naukowych, w których uczeni gromadzą fakty i na ich podstawie opisują obraz świata oraz poszukują zastosowań wiedzy naukowej w praktyce społecznej.* Postawienie go zakłada twierdzącą odpowiedź na pierwsze. Nasuwa się wobec tego następujący wniosek: jeżeli ludzie są odporni na fakty i skłonni do odrzucania wiedzy opartej na faktach oraz nieufni, a nawet ignorujący wiedzę naukową, to ich codzienne oraz życiowo istotne decyzje mogą być irracjonalne, a nawet zagrażające im samym oraz innym. Negowanie osiągnięć naukowych oznacza bowiem większe zagrożenie dla życia i jego jakości. Ale czy dopuszczamy możliwość alternatywy i uznania (wskaźnikowania), że odporność na fakty nie maleje, że zaufanie społeczne do teorii i autorytetów naukowych nie spada? Oszacowanie prawdziwości przesłanek jest kluczowe, ponieważ jeżeli są one fałszywe, to wywód jest błędny, a wnioski nie odnoszą się do rzeczywistości, lecz opinii o niej.

Komentarz 2

Relacja między wiarą i naukowym obrazem świata

Czy tytuł wykładu może budzić opór, jak uważa Janusz Trempała (ad *Tytuł wykładu może intrygować, a nawet budzić opór. Obejmuje bowiem zakodowaną w powszechnym myśleniu relację sprzeczności między wiarą i naukowym obrazem świata*)? Dla naukowca przekonanie w zasadność i sensowność wysiłku umysłowego jest podstawą podejmowanych działań. Zatem wiara (w znaczeniu ufności) w siłę rozumu jest jednym z głównych motywów aktywności naukowej. Jakie są odniesienia wiary i rozumu?

Wiara...

odnosi się do tych aspektów rzeczywistości (zewnątrznej i psychicznej), wobec których wiedza jest niewystarczająca lub jej brak. Wiara opiera się na pozaracjonalnych argumentach.

Rozum...

jako synonim wiedzy racjonalnej zdobywanej poprzez poznanie intelektualne, którego wyniki są intersubiektywnie komunikowalne i sprawdzalne, dotyczy rzeczywistości istniejącej realnie, której przysługuje kwalifikacja prawdziwości (Bugajak, 2007).

Praca naukowa polega na podejmowaniu aktywności umysłowej, rozumowaniu, które jest złożonym procesem myślowym. Rozumowanie jest zdolnością typową dla człowieka, która pozwala wyprowadzać wnioski z przyjętych przesłanek (Siuta, 2005, s. 248), umożliwia logiczne poszukiwanie relacji między obiektami (stanami, cechami), na wyprowadzanie sądów o kimś/czymś, czyli wnioskowanie (Sillamy, 1989, s. 256). Rozumowanie jest traktowane jako forma myślenia, dla której charakterystyczne jest symboliczne wypróbowywanie możliwych rozwiązań danego problemu (Sperling, 1995, s. 381). Uważa się, że zastosowanie symboli werbalnych i liczb umożliwiło powstanie cywilizacji (Sperling, 1995, s. 97).

Symboliczne weryfikowanie możliwych rozwiązań, bez konieczności sprawdzania fizycznego, pozwala na znaczną ekonomizację w trafnym opisywaniu i wyjaśnianiu rzeczywistości.

Genezy współczesnego racjonalizmu jako przekonania (światopoglądu) o pozytywnej i kluczowej roli ludzkiego rozumu można doszukiwać się w starożytnej filozofii. Przeświadczenie o rozumności i uporządkowaniu świata pochodzi od Heraklita z Efezu, który do filozofii wprowadził ideę *Logosu*, rozumnej myśli, która kieruje wszystkim (Sikora, 2001). Istotną kategorią w filozofii Heraklita była transformacja, zmiana. Rzeczywistość nie jest niezmiennym stanem, lecz procesem, układem niejasnym i dynamicznym. Heraklit obrazował ją jako rzekę. Wszystko w niej płynie (*ta panta rhei* – gr. wszystko płynie), nic nie trwa w niezmienionej postaci. Znamienne słowa Heraklita, iż „niepodobna wstąpić dwukrotnie do tej samej rzeki” (Tatarkiewicz, 2007, s. 32) stanowią *clue* wiarybilitizmu (heraklityzmu). Nie można dwa razy wejść do tej samej rzeki, ponieważ rzeka wciąż się zmienia, nieustannie napływają do niej nowe wody, ale też człowiek stale ulega przemianom. Zdaniem Heraklita, przekonanie o stabilności, niezmienności rzeczy jest złudzeniem. Zmianami kieruje rozum (*Logos*), utożsamiany z siłą kosmiczną. W świecie nieustannej zmienności ujawnia się stały, rozumny porządek rzeczy, racjonalna tendencja, prawo, które nadaje poszczególnym elementom rzeczywistości rozumny sens i tworzy z nich prawdziwą harmonię. A ponieważ to prawo jest wspólne dla wszelkich bytów, to człowiek może je pojąć, zrozumieć. Uświadomienie sobie tego prawa jest prawdziwą mądrością.

Przywołane poglądy Heraklita o powszechnej i ciągłej zmienności, jako jedynej stałej cechy rzeczywistości, rzuca pewne światło na wątpliwość wyrażoną przez Trempałę, iż *w życiu społecznym obserwujemy coraz więcej oznak utraty oświeceniowego szacunku do wiedzy naukowej*. Przyjmując, że diagnoza jest trafna, to być może osłabienie zaufania do wiedzy naukowej wynika z jeszcze większego tempa zmian niż w wiekach minionych.

W rozwoju historycznym ludzkości Yuval N. Harari (2019) wyróżnia trzy rewolucje – poznawczą, która 70 000 lat temu zapoczątkowała nowe sposoby myślenia i porozumiewania przedstawicieli *Homo sapiens* (tworząc bardziej złożone struktury zwane kulturami), rolniczą, która 10 000 lat temu zmieniła zbieraczy i łowców w istoty o osiadłym trybie życia, oraz naukową, która *de facto* była rewolucją niewiedzy, gdyż polegała na uświadomieniu sobie przez ludzi 500 lat temu, że nie znają odpowiedzi na wiele pytań, co stanowiło koło zamachowe dla postępu naukowego i przemysłowego. Taki punkt widzenia podkreśla, że prazródła rozwoju intelektualnego (o zasięgu indywidualnym i ponadindywidualnym) tkwią w dążeniu do poszukiwania odpowiedzi na nurtujące człowieka (ludzkość) pytania oraz w niewystarczalności wiary. I tak jak dla dziecka stopniowo ufność (wiara) we wszechmoc rodziców ustępuje miejsca samodzielnym próbom sprawdzania, „jak działa świat”, tak dla dorosłego nurtujące pytania stają się inspiracją do poszukiwania racjonalnych odpowiedzi.

Moim zdaniem, wiara i rozumowanie przeplatają się w poznawaniu i interpretowaniu rzeczywistości. Nie stanowią wykluczających się nastawień. Racjonalizm wyróżnia przekonanie w siłę ludzkiego rozumu, ale wiara w tę siłę jest równie ważna. Przeciętny człowiek nie zdobywa wiedzy na drodze osobistego procesu rozumowania. Raczej wierzy w wiedzę zdobytą przez innych. Istotne wobec tego jest jednostkowe zaufanie w ustalenia naukowców. Rozdźwięk między wiarą a rozumem nie sprzyja rozwojowi, zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i ogólnospołecznym. Jak pisał Jan Paweł II w encyklice *Fides et Ratio* (łac. wiara i rozum), „Wiara, pozbawiona oparcia w rozumie, skupiła się bardziej na uczuciach i przeżyciach, co stwarza zagrożenie, że przestanie być propozycją uniwersalną. Złudne jest mniemanie, że wiara może silniej oddziaływać na słaby rozum; przeciwnie, jest wówczas narażona na poważne niebezpieczeństwo, może bowiem zostać sprowadzona do poziomu mitu lub przesądu. Analogicznie, gdy rozum nie ma do czynienia z dojrzałą wiarą, brakuje mu bodźca, który kazałby skupić uwagę na specyfice i głębi bytu [...]. W tej sytuacji jawi się nagła konieczność potwierdzenia podstawowego zaufania do ludzkiego rozumu i jego zdolności do poznania prawdy”. Wiare i rozumowanie można zatem uznawać za dwa nie konkurencyjne, lecz komplementarne narzędzia dochodzenia do prawdy, poszukiwania wyjaśnień, zaspokajania ciekawości. „Wiara i rozum są jak dwa skrzydła” unoszące człowieka ku kontemplacji prawdy (Jan Paweł II, 1998). I choć język rozumu opiera się na formułowaniu sprawdzalnych dowodów i testowanych przewidywań, a język wiary raczej na analogiach i emocjach, to być może skonsolidowanie tych form językowych jest właściwą drogą do budowania dobrej teorii (por. komentarz 4).

Komentarz 3

Myślenie postformalne jako źródło spadku społecznego zaufania do wiedzy naukowej

Poszukiwanie źródeł spadku zaufania społecznego do wiedzy opartej na faktach w kształtowaniu się myślenia postformalnego jest dla mnie dość zaskakujące. Prawdopodobnie myślenie postformalne jest najwyższą formą rozwojową. Łączenie go z brakiem zaufania do rozumu oznacza, że progres w zakresie funkcjonowania poznawczego nie sprzyja postępowi nauki i *vice versa*. Trudno zgodzić się z taką tezą.

Jeżeli przyjmujemy teorie rozwoju poznawczego oparte na progresie od myślenia prelogicznego do postformalnego, to być może odpowiedź na postawione pytanie o brak zaufania do wiedzy naukowej tkwi w założeniach koncepcji postpiagetowskich. Jak sam Trempała zauważa: Cóż z tego, że jednostka osiąga zdolność do posługiwania się skonsolidowanymi sposobami rozumowania formalno-logicznego, skoro często okazują się one bezużyteczne w rozwiązywaniu problemów napotykanym w życiu codziennym. Autorzy współczesnych koncepcji rozwoju intelektualnego dość zgodnie uznają, że w dorosłości występuje

relatywizacja wiedzy i dostrzeganie jej nieabsolutnej natury. Myślenie, określane jako postformalne, wykracza poza schematy logiki klasycznej. Przybiera postać kontekstualny, dialektyczny, autonomiczny (Kramer, 1983; Labouvie-Vief, Diehl, 2000; Gurba, 2005; Michalska i in., 2016). Wysoce abstrakcyjny charakter formalnego rozumowania nie jest wystarczający dla pragmatycznego rozwiązywania problemów dorosłych (Cavanaugh i in., 1985). Złożone sytuacje życia codziennego wymagają różnych rozwiązań opartych na praktycznym doświadczeniu, a myślenie formalne jest niewystarczające w dziedzinach, w których brakuje jednoznacznych rozwiązań logicznych. I faktycznie, porównanie funkcjonowania intelektualnego adolescentów i młodych dorosłych wskazuje na zmniejszanie się wraz z wiekiem myślenia absolutystycznego, przy jednoczesnej stałej tendencji w zakresie myślenia dialektycznego (Asadi, Amiri, Molavi, 2014).

Tezy o spadku zaufania do wiedzy naukowej lokowanym w myśleniu postformalnym można bronić raczej w odniesieniu do ujęć (terminów) teoretycznych niż faktycznych cech myślenia dorosłych. Interesujący jest punkt widzenia Eevy Kallio (2011), która twierdzi, że koncepcje postformalnego myślenia relatywistyczno-dialektycznego nie są spójne, a główna trudność w ich interpretacji polega na braku jasnych definicji relatywizmu i myślenia dialektycznego. Ta różnorodność terminologiczna i brak jednolitego nazewnictwa używanego do opisu myślenia dorosłych spowodowały zamieszanie. Wysoce nieprecyzyjna jest kategoria relatywizmu. Kallio uważa, że bardziej adekwatnym określeniem myślenia postformalnego jest myślenie integracyjne, gdyż pojawiająca się w dorosłości zdolność do integracji stanowi główny komponent ich myślenia. Integracja, która może być addytywna lub transformacyjna, jest formą myślenia integrującą przeciwstawne systemy w abstrakcyjną całość. Być może wyrazem zaawansowanych form rozumowania jest zdolność do integracji aspektów typowych dla wiary i rozumu.

Komentarz 4

Brak dobrej teorii zachowania i rozwoju człowieka

Zgadzam się, że dobra teoria zachowania i rozwoju człowieka mogłaby stanowić antidotum wobec luki między wiedzą a praktyką. Jaka teoria jest dobra? Dla postępu nauk empirycznych istotne jest – jak podaje Jerzy Bobryk (2014) – aby teorie naukowe nie były tylko opisami faktów. Teoria powinna być systemem twierdzeń dobrze uporządkowanych i możliwie dobrze uzasadnionych. Przy czym – jak uważa Harari (2018; 2019) – największym testem teorii nie jest jej prawdziwość, lecz użyteczność. Potęgą jest wiedza, która ma zastosowanie. Dlatego współcześnie, w obliczu tak dynamicznego postępu technologicznego, człowiek uwierzył, że może być niemal *Homo deus*, gdyż jest w stanie pokonać każdy problem, zdobywając nową wiedzę i czyniąc z niej użytek. Idąc za tą myślą, wydaje się, że wiedza z zakresu psychologii rozwoju człowieka, którą można wykorzystać dla poprawy jakości życia człowieka spełnia walor użyteczności i dobroci teorii.

Może brakuje dobrej teorii właśnie z tego względu, że dotychczasowe nie integrują wiary i rozumu? Warto też zaakcentować, że teoria nie powstaje wyłącznie w indywidualnym procesie myślowym, w odosobnionym doświadczeniu w bibliotece czy laboratorium. Jej walory aplikacyjne odnoszą się również do komunikowania wyników. Być może powinniśmy zadbać w większym stopniu, aby teorie rozwoju człowieka były zrozumiałe dla odbiorców i nagłaśniane wśród praktyków. Dobra teoria – poza takimi walorami, jak moc eksplanacyjna, heurystyczna, prognostyczna – prezentuje taki opis i wyjaśnianie rzeczywistości, które są czytelne i przekonujące zarówno dla teoretyków, jak i praktyków. Chcę przez to powiedzieć, że dobrą teorię tworzy się z innymi (współpracownikami, ale też odbiorcami) oraz dla innych. Dlatego uważam, że konferencje naukowe w zamkniętym gronie badaczy mogą stanowić pułapkę hermetyczności języka. Zaproszenie praktyków (diagnostów, psychoterapeutów, konsultantów) do dialogu może stanowić czynnik adaptacyjności teorii do praktyki społecznej.

Ponadto rozum ma pewne ograniczenia wynikające z aktywności człowieka uwarunkowanej m.in. wiedzą i inteligencją. Dlatego teoria ma szansę zyskać atrybut dobrej, gdy jej twórca wierzy w siłę swojego intelektu i jednocześnie ma świadomość jego ograniczeń (bo nauka nie może być dogmatem), a odbiorca z kolei ufa badaczowi i wierzy w potęgę jego rozumu. Dobra teoria, choć zbliża badacza do odkrywania prawdy, wymaga wiary (ufności), że nie zostanie on odrzucony, wymaga otwartości na krytykę i konfrontację (być może również w środowisku pozanaukowym). Karl R. Popper (1977, s. 223), pisząc o logice odkrycia naukowego, zwraca uwagę, że „nauka jest czymś więcej niż wartością służącą biologicznemu przetrwaniu. Jest nie tylko użytecznym narzędziem. Chociaż nie może osiągnąć ani prawdy, ani prawdopodobieństwa, dążenie do wiedzy i poszukiwanie prawdy pozostają ciągle najważniejszymi pobudkami odkrycia naukowego [...]. Ci spośród nas, którzy nie są skłonni do wystawiania swych idei na ryzyko odrzucenia, nie biorą udziału w grze naukowej”.

Życzę zatem... interesującej gry!

Literatura cytowana

- Antosik, M. (2014). Człowiek współczesny w obliczu manipulacji. *Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy, Nauki Społeczne*, 1, 39–50.
- Asadi, S., Amiri, S., Molavi, H. (2014). Development of post-formal thinking from adolescence through adulthood. *Journal of Iranian Psychologist*, 10(38), 161–174.
- Bakiera, L. (2013). Problem autorytetu z perspektywy psychologicznej. *Czasopismo Psychologiczne*, 19(1), 127–133.
- Bakiera, L., Harwas-Napierała, B. (2016). *Wzory osobowe w rozwoju człowieka*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Bobryk, J. (2014). Teorie naukowe, metodologia badań empirycznych, metodologia humanistyki. *Czasopismo Psychologiczne*, 20(1) 73–78.

- Bugajak, G. (2007). „Rozum a wiara” – problem separacji dyscyplin. *Studia Philosophiae Christianae*, 43(2), 132–148.
- Cavanaugh, J., Kramer, D., Sinnott, J., Camp, C., Markley, R. (1985). On missing links and such: Interfaces between cognitive research and everyday problem-solving. *Human Development*, 28, 146–168, doi: 10.1159/000272958
- Derber, Ch. (2002). *Zaistnieć w społeczeństwie. O potrzebie zwracania na siebie uwagi*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Fromm, E. (1978). *Ucieczka od wolności*. Warszawa: Czytelnik.
- Gurba, E. (2005). On the specific character of adult thought: Controversies over post-formal operations. *Polish Psychological Bulletin*, 36(3), 175–185.
- Harari, Y.N. (2018). *Homo deus. Krótka historia jutra*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Harari, Y.N. (2019). *Sapiens. Od zwierząt do bogów*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Harwas-Napierała, B. (2005). Etyczne aspekty manipulacji. *Poznańskie Studia Teologiczne*, 18, 247–259.
- Jan Paweł II (1998). *Fides et Ratio*, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_14091998_fides-et-ratio.html
- Kallio, E. (2011). Integrative thinking is the key: An evaluation of current research into the development of adult thinking. *Theory & Psychology*, 21(6), 785–801, doi: 10.1177/0959354310388344
- Kramer, D.A. (1983). Post-formal operations? A need for further conceptualization. *Human Development*, 26(2), 91–105, doi: 10.1159/000272873
- Labouvie-Vief, G., Diehl, M. (2000). Cognitive complexity and cognitive-affective integration: Related or separate domains of adult development? *Psychology and Aging*, 15(3), 490–504, doi: 10.1037/0882-7974.15.3.490
- Michalska, P., Szymanik-Kostrzewska, A., Gurba, E., Trempała, J. (2016). Rozwój myślenia w dorosłości: o sposobach badania rozumowania postformalnego w codziennych sytuacjach. *Psychologia Rozwojowa*, 21(2), 55–71, doi: 10.4467/20843879PR.16.010.5088
- Popper, K.R. (1977). *Logika odkrycia naukowego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Sikora, A. (2001). *Od Heraklita do Husserla. Spotkania z filozofią*. Warszawa: Open.
- Sillamy, N. (1989). *Słownik psychologii*. Katowice: Wydawnictwo Książnica.
- Siuta, J. (red.), (2005). *Słownik psychologii*. Wydawnictwa Zielona Sowa.
- Sperling, A.P. (1995). *Psychologia*. Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Tatarkiewicz, W. (2007). *Historia filozofii*. T. 1: *Filozofia starożytna i średniowieczna*. Wydawnictwo Naukowe PWN.

Streszczenie. Istotą postępu naukowego jest wątpliwość w dotychczasowe ustalenia oraz poszukiwanie nowych wyników badań i ich interpretacji. Dlatego debata akademicka dopuszcza kwestionowanie przyjętych ujęć i formułowanie krytycznych stanowisk. W reakcji na pytania, wokół których zbudowany został wykład

Janusza Trempały wygłoszony podczas 30. Ogólnopolskiej Konferencji Psychologii Rozwojowej, nasuwa się kilka wątpliwości. Ich wyartykułowanie jest poszukiwaniem alternatywnych twierdzeń. W takiej intelektualnej eksploracji pomocne mogą być kolejne pytania.

Artykuł stanowi próbę odpowiedzi na zadane podczas wykładu pytania, opracowaną w postaci czterech komentarzy. W ten sposób powstał zinterioryzowany wewnętrzny dialog zainicjowany wykładem. Komentarze dotyczą doboru przesłanek podczas wnioskowania o rzeczywistości, relacji między wiarą a naukowym obrazem świata, myślenia postformalnego w odniesieniu do zaufania wobec wiedzy naukowej oraz tezy o braku dobrej teorii zachowania i rozwoju człowieka.

Słowa kluczowe: wiara, wiedza naukowa, myślenie postformalne, teoria rozwoju człowieka

Data wpłynięcia: 21.08.2023

Data wpłynięcia po poprawkach: 15.09.2023

Data zatwierdzenia tekstu do druku: 30.09.2023

THE NEED TO BELIEVE IN THE POWER OF REASON AND IN A RATIONAL ORDER POLEMICAL COMMENT

Lucyna Bakiera¹

Summary. The essence of scientific progress is doubting previous findings and searching for new research results and their interpretations. Therefore, academic debate allows for questioning the adopted approaches and formulating critical positions. In response to the questions around which Janusz Trempała's lecture was built during the 30th National Conference of Developmental Psychology, several doubts arise. Articulating them is a search for alternative statements. Further questions may be helpful in such intellectual exploration.

The article is an attempt to answer the questions asked during the lecture, prepared in the form of four comments. In this way, an externalized internal dialogue initiated by the lecture was created. Comments concern the selection of premises when inferring about reality, the relationship between faith and the scientific image of the world, post-formal thinking about trust in scientific knowledge and the thesis about the lack of a good theory of human behavior and development.

Key words: faith, scientific knowledge, post-formal thinking, theory of human development

Introduction

Joining the discussion on the topic proposed by Janusz Trempała², I would like to emphasize my deep belief in the importance of academic polemics. In the psychological aspect, science is the product of human activity, their creative actions, mainly intellectual ones, which are most often externalized. In the space of

¹ Wydział Psychologii i Kognitywistyki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (Faculty of Psychology and Cognitive Sciences, Adam Mickiewicz University in Poznan), ORCID: 0000-0003-4559-0430.

² Lecture entitled *The need to believe in the power of reason and a rational order* was delivered during the 30th National Conference of Developmental Psychology.

Mailing address: Lucyna Bakiera,
lucyna.bakiera@amu.edu.pl

externalized effects of researchers' investigations, there is room for criticism. This is how European scientific knowledge was created – through the critical response of the first philosophers to the knowledge acquired by their teachers. This is also how modern knowledge with supra-local reach is created – through publications and conference discussions. The essence of scientific knowledge and its development in a given field is doubt and a critical attitude toward the results obtained by researchers and the interpretations they make. The analytical and critical attitude to the obtained results means that no result is absolutely permanent, and science is constantly replaced by new hypotheses and theses. No theory is indisputable. Therefore, I treat academic debate, which allows questioning of formulated positions, as a contribution to progress in the field of scientific knowledge.

In response to *intellectual provocation*³ I will refer to several threads of the lecture that arouse my reflection.

Comment 1

Inferring about reality and selecting premises

The method and correctness of reasoning are determined by the accepted premises. The accuracy of reasoning depends on their selection. In response to the two questions posed in the lecture, several doubts arose. Their articulation can determine the formulation of responses and their interpretation.

In the question *Where does people's resistance to facts come from, expressed in the tendency to reject knowledge based on facts, deviations from rationality and the observed distrust and even ignorance of scientific knowledge* some theses are debatable. The first is the position that people are resistant to facts. Verifying it requires determining: What is fact-proof? To what facts? Can resistance to facts be equated with difficulty in dealing with facts and understanding reality? After answering these questions, the next questions arise: Is such resistance a distinguishing feature of modern humans? How do we compare our current resistance to facts to that of our ancestors? If we were talking about a quantitative change in resilience to facts (decrease), what points should (could) be compared (level of resilience today compared to what point in the past)? Such measurement is an impossible task. We do not have results that can be compared. Conjectures remain. The sphere of individual beliefs. In turn, the thesis about *the tendency to reject knowledge based on facts* raises doubts about indicators. How can you recognize such a tendency? Also, stating *the observed distrust or even ignorance of scientific knowledge* would require determining whether it is consistent with the facts, whether it is a common tendency or rather expresses the Author's beliefs.

Recognizing (tentatively) that ignorance of scientific knowledge is a common tendency, it seems crucial to determine what scientific knowledge this ignorance

³ Fragments of Janusz Trempała's lecture are written in *italics*.

refers to. There is also uncertainty about whether the distrust concerns knowledge or perhaps the people (scientists) who disseminate it. This is where the problem of the criteria of scientific authority arises. Is it academic degrees, the number of publications, their scope, or maybe authority is determined by other attributes? What attributes? Are we talking about formal (apparent) or natural (authentic) authority? Determining the above issues is related to a general doubt: Is the decline in public trust in scientific knowledge and scientific authorities actually observed?

I will now refer to the manifestations of the contemporary loss of respect for scientific knowledge highlighted by Janusz Trempała.

Assuming that *the increase in the popularity of conspiracy theories* is real (because it may be an illusion of the Internet user), it would be necessary to check whether it correlates with the decline in rationality. It can be assumed that these two trends are independent. Perhaps conspiracy theories occur in areas where there is a lack of scientific theories with high explanatory power and epistemological certainty? The value of science is related to explaining (not only describing) reality. Unlike common knowledge, scientific knowledge allows us to indicate the causes of phenomena, laws and mechanisms ruling them. If the way of formulating this type of explanation is unclear to the recipients, alternative translations appear, based not on knowledge, but on intuition and personal experience. The epistemological certainty of scientific theories is related to their grounding in facts. Due to the rapid changeability of facts, there may be an impression that science cannot keep up with them and therefore has little epistemological certainty. If the degree of certainty and truthfulness of scientific statements is low, there is room for irrational opinions and the so-called conspiracy.

The strengthening of *resistance to facts* through lies and intellectual deception given in the lecture is related to the social utilitarianism of ignorance. Science may be an uncomfortable way (for those in power and politicians) of describing and explaining reality. Especially when the reality is difficult and its image complicated. Therefore, the manipulation of facts is a tempting tool for gaining an advantage in the balance of social forces. It is assumed that "there are so many manipulation techniques and situations in which they can be used that we are constantly subjected to some kind of manipulation" (Antosik, 2014, p. 47). The divergence of social interests may lead to actions aimed at social approval, which may take the form of manipulation (Harwas-Napierała, 2005). This applies especially to people representing the political sphere.

The thesis about the decline in the authority of scholars is also debatable. I will recall the doubt mentioned earlier – is it a fact or an opinion not supported by evidence? Authority is not an objective category. It is an interpersonal category, attributed as a characteristic by a person(s) to other(s). The mechanism underlying the estimation of features of a person's behavior as evidence of his or her authority is related to social perception and attribution. In this sense, it results from human needs related to organizing perceptual data and searching for patterns and values

(Bakiera, 2013; Bakiera, Harwas-Napierała, 2016). It is worth paying attention to the process of shaping authority. It can take two forms. It occurs through an independent process of perceiving and assessing a person who stands out and arouses recognition or through internalization of such an assessment from a significant person (different authority). In the first case, the perception of authority has the nature of observation. It can be considered that it is the result of a reflective attitude towards the social environment. In the second case, authority is not built by analyzing information about the perceived person but takes an indirect form, i.e. receiving information (opinion) about a given person (hearing, reading about them). The escalation of someone's authority is then the result of the influence of different authorities. The scope of a scientist's authority is a function of the group's susceptibility to their persuasion and different authorities. Given the contemporary multitude of information sources, multiplied by the Internet, it seems difficult to build universal authority for an entire social group. A person perceived as an authority can also be defined as a person who attracts attention (Derber, 2002). Do scientists not pay attention nowadays? Do they not enjoy the recognition of their position? If so, why are they cited as a source of specialized knowledge worth knowing? At the same time, following Erich Fromm (1978), we can distinguish between two states related to authority, namely being an authority and having authority. In the first case, "the concept of authority refers to interpersonal relations in which one person treats another as superior to himself" (Fromm, 1978, p. 161). The rational nature of authority then results from the competence of the individual and is related to the principle of "being", conducive to human development. A person's authority is the result of others noticing his or her features that are assessed as valuable and desirable. Being an authority for others, an individual does not strive for it, does not create his or her position, and does not manipulate their image in order to gain power. In the second case, authority is related to the individual's neurotic need to dominate others. Its nature is irrational, related to the principle of "having". The interests of the dominant and subordinate person are then antagonistic. Authority is the result of the efforts of a person who strives to have it, which means that they manipulate their image and put pressure on others to obtain feedback about their dominant social position. Both being an authority and having authority are revealed in the form of verbalized admiration, referring to a given person's reasons, and expressing appreciation for him/her. Perhaps the belief in the lack of authority of scientists is related to the deficit of public admiration for their achievements.

There is also a second question posed in the lecture – *What does this mean for the scientific disciplines in which scientists work they collect facts and use them to describe the image of the world and look for applications of scientific knowledge in social practice.* Asking it assumes an affirmative answer to the first one. Therefore, the following conclusion comes to mind: if people are *resistant to facts and inclined to reject fact-based knowledge, and distrustful or even ignorant of scientific knowledge* then their everyday

and life-important decisions may be irrational and even threatening to themselves and others. Denying scientific achievements means a greater threat to life and its quality. But do we allow for the possibility of an alternative and recognize (indicating) that resistance to facts is not decreasing, that public trust in theories and scientific authorities is not decreasing? Estimating the truth of the premises is crucial because if they are false, the argument is incorrect and the conclusions do not refer to reality, but to opinions about it.

Comment 2

The relationship between faith and the scientific image of the world

Can the title of the lecture arouse resistance, as Janusz Trempała thinks (ad *The title of the lecture may intrigue and even arouse resistance. It covers the relationship of contradiction between belief and the scientific image of the world, encoded in common thinking*)? For a scientist, the belief in the validity and reasonableness of mental effort is the basis for the actions taken. Therefore, faith (in the sense of trust) in the power of reason is one of the main motives of scientific activity. What are the references to faith and reason?

Faith...

refers to those aspects of reality (external and mental) for which knowledge is insufficient or lacking. Faith is based on non-rational arguments.

Reason...

as a synonym for rational knowledge acquired through intellectual cognition, the results of which are intersubjectively communicable and verifiable, concerns the reality that actually exists and is qualified as true (Bugajak, 2007).

Scientific work involves undertaking mental activity and reasoning, which is a complex thought process. The reasoning is a typical human ability that allows drawing conclusions from accepted premises (Siuta, 2005, p. 248), enables a logical search for relationships between objects (states, features), and makes judgments about someone/something, i.e. inferences (Sillamy, 1989, p. 256). Reasoning is treated as a form of thinking characterized by symbolic testing of possible solutions to a given problem (Sperling, 1995, p. 381). It is believed that the use of verbal symbols and numbers enabled the emergence of civilization (Sperling, 1995, p. 97). Symbolic verification of possible solutions, without the need for physical verification, allows for significant economization in accurately describing and explaining reality.

The origins of modern rationalism as a belief (worldview) about the positive and key role of human reason can be traced to ancient philosophy. The belief in the rationality and orderliness of the world comes from Heraclitus of Ephesus, who introduced the idea of *Logos*, a rational thought that guides everything, into philosophy (Sikora, 2001). An important category in Heraclitus's philosophy was transformation and change. Reality is not an unchanging state, but a process, an unclear and dynamic system. Heraclitus pictured it as a river. Everything flows in it (*ta panta rhei*

– Greek: everything flows), nothing remains unchanged. The significant words of Heraclitus that “no man ever steps in the same river twice” (Tatarkiewicz, 2007, p. 32) are a *clue* of verisimilitude (Heraclitism). You cannot step into the same river twice, because the river is constantly changing, new waters are constantly flowing into it, but man is also constantly changing. According to Heraclitus, the belief in the stability and unchangeability of things is an illusion. Changes are guided by reason (*Logos*), identified with cosmic force. In the world of constant changeability, a constant, rational order of things is revealed, a rational tendency, a law that gives individual elements of reality a rational meaning and creates true harmony out of them. And since this law is common to all beings, man can understand it. Realizing this law is true wisdom.

The cited views of Heraclitus on universal and constant changeability as the only constant feature of reality shed some light on the doubt expressed by Janusz Trempała that *we observe increasing signs of loss of Enlightenment respect for scientific knowledge in social life*. Assuming that the diagnosis is accurate, perhaps the weakening trust in scientific knowledge results from an even greater pace of change than in past centuries.

In the historical development of humanity, Yuval N. Harari (2019) distinguishes three revolutions – the cognitive one, which 70,000 years ago initiated new ways of thinking and communicating among representatives of *Homo sapiens* (creating more complex structures called cultures), the agricultural one, which 10,000 years ago changed the gatherers and hunters into beings with a sedentary lifestyle and the scientific one, which was in fact a revolution of ignorance, because it consisted in people realizing 500 years ago that they did not know the answers to many questions, which was the flywheel for scientific and industrial progress. This point of view emphasizes that the primary sources of intellectual development (individual and supra-individual) lie in the desire to seek answers to questions that bother man (humanity) and in the insufficiency of faith. And just as for a child, trust in the omnipotence of parents gradually gives way to independent attempts to check “how the world works”, for an adult, troubling questions become an inspiration to look for rational answers.

In my opinion, faith and reasoning are intertwined in knowing and interpreting reality. They are not mutually exclusive attitudes. Rationalism is distinguished by belief in the power of human reason, but belief in this power is equally important. The average person does not acquire knowledge through a personal process of reasoning. Rather, he believes in knowledge acquired by others. Therefore, individual trust in scientists’ findings is important. The gap between faith and reason is not conducive to development, both in the individual and social dimensions. As John Paul II wrote in the encyclical *Fides et Ratio* (Latin: faith and reason), “Faith, deprived of reason, has focused more on feelings and experiences, which creates the threat of ceasing to be a universal proposition. It is an illusion to think that faith can have a stronger influence on weak reason; on the contrary, it is then exposed to

serious danger, as it may be reduced to the level of myth or superstition. Similarly, when reason is not faced with mature faith, it lacks a stimulus that would make it focus on the specificity and depth of being [...]. In this situation, there is an urgent need to reaffirm basic trust in human reason and its ability to know the truth. Faith and reasoning can therefore be considered as two not competing, but complementary tools for finding the truth, searching for explanations, and satisfying curiosity. «Faith and reason are like two wings» lifting man to the contemplation of truth” (John Paul II, 1998). Although the language of reason is based on formulating verifiable evidence and tested predictions, and the language of faith is based on analogies and emotions, perhaps consolidating these linguistic forms is the right way to build a good theory (see comment 4).

Comment 3

Post-formal thinking as a source of the decline in social trust in scientific knowledge

The search for the sources of the decline in social trust in fact-based knowledge in the development of post-formal thinking is quite surprising to me. Probably post-formal thinking is the highest form of development. Combining it with a lack of trust in reason means that progress in cognitive functioning is not conducive to the progress of science and *vice versa*. It is difficult to agree with this thesis.

If we accept theories of cognitive development based on the progression from pre-logical to post-formal thinking, then perhaps the answer to the question about the lack of trust in scientific knowledge lies in the assumptions of post-Piagetian concepts. As Trempała himself notes: *What does it matter if an individual achieves the ability to use consolidated methods of formal and logical reasoning, if they often turn out to be useless in solving problems encountered in everyday life?* The authors of contemporary concepts of intellectual development quite unanimously agree that in adulthood there is a relativization of knowledge and the perception of its non-absolute nature. Thinking, referred to as post-formal, goes beyond the patterns of classical logic. It takes the form of contextual, dialectical, and autonomous (Kramer, 1983; Labouvie-Vief, Diehl, 2000; Gurba, 2005; Michalska et al., 2016). The highly abstract nature of formal reasoning is not sufficient for pragmatic problem-solving in adults (Cavanaugh et al., 1985). Complex everyday situations require various solutions based on practical experience, and formal thinking is insufficient in areas where there are no clear logical solutions. In fact, a comparison of the intellectual functioning of adolescents and young adults indicates a decrease in absolutist thinking with age, with a simultaneous constant tendency towards dialectical thinking (Asadi, Amiri, Molavi, 2014).

The thesis about the decline in trust in scientific knowledge located in post-formal thinking can be defended concerning theoretical approaches (terms) rather than actual features of adult thinking. The point of view of Eeva Kallio (2011)

is interesting, as she claims that the concepts of post-formal relativistic-dialectical thinking are not coherent, and the main difficulty in their interpretation is the lack of clear definitions of relativism and dialectical thinking. This terminological diversity and the lack of uniform nomenclature used to describe adult thinking have caused confusion. The category of relativism is highly imprecise. Kallio believes that a more adequate term for post-formal thinking is integrative thinking, because the ability to integrate, emerging in adulthood, is the main component of their thinking. Integration, which can be additive or transformative, is a form of thinking that integrates opposing systems into an abstract whole. Perhaps an expression of advanced forms of reasoning is the ability to integrate aspects typical of faith and reason.

Comment 4

Lack of good theory of human behavior and development

I agree that a good theory of behavior and human development could provide an antidote to the gap between knowledge and practice. What theory is good? For the progress of empirical sciences, it is important – as Jerzy Bobryk (2014) says – that scientific theories are not just descriptions of facts. A theory should be a system of statements that are well-ordered and as well-justified as possible. However, as Harari (2018; 2019) believes, the greatest test of a theory is not its truthfulness, but its usefulness. Power is applicable knowledge. Therefore, nowadays, in the face of such dynamic technological progress, a man believed that he could almost be *Homo Deus* because he was able to overcome any problem by acquiring new knowledge and making use of it. Following this idea, it seems that knowledge in the field of human development psychology, which can be used to improve the quality of human life, meets the value of usefulness and goodness of the theory.

Maybe there is a lack of good theory precisely because the existing ones do not integrate faith and reason. It is also worth emphasizing that theory is not created only in an individual thought process, but in an isolated experience in a library or laboratory. Its application values also apply to communicating results. Perhaps we should take greater care to ensure that theories of human development are understood by audiences and disseminated to practitioners. A good theory – apart from its explanatory, heuristic and prognostic power – presents a description and explanation of reality that is clear and convincing for both theoreticians and practitioners. What I mean by this is that a good theory is created with others (collaborators, but also recipients) and for others. Therefore, I believe that scientific conferences held with a closed group of researchers may constitute a trap of hermetic language. Inviting practitioners (diagnostics, psychotherapists, consultants) to dialogue may be a factor in the adaptability of theory to social practice.

Moreover, reason has certain limitations resulting from human activity conditioned by, among others, knowledge and intelligence. Therefore, a theory has a chance to gain the attribute of a good one when its creator believes in the power

of his or her intellect and at the same time is aware of its limitations (because science cannot be a dogma), and the recipient, in turn, trusts the researcher and believes in the power of his or her reason. A good theory, although it brings the researcher closer to discovering the truth, requires faith (trust) that it will not be rejected, and requires openness to criticism and confrontation (perhaps also in a non-scientific environment). Karl R. Popper (1977, p. 223), writing about the logic of scientific discovery, points out that “science is more than a value serving biological survival. It is not only a useful tool. Although it can achieve neither truth nor probability, the pursuit of knowledge and the search for truth remain the most important motives of scientific discovery [...]. Those of us who are not willing to expose our ideas to the risk of rejection are not in the science game”.

So I wish you... an interesting game!

Translated by Katarzyna Jenek

References

- Antosik, M. (2014). Człowiek współczesny w obliczu manipulacji. *Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy, Nauki Społeczne*, 1, 39–50.
- Asadi, S., Amiri, S., & Molavi, H. (2014). Development of post-formal thinking from adolescence through adulthood. *Journal of Iranian Psychologist*, 10(38), 161–174.
- Bakiera, L. (2013). Problem autorytetu z perspektywy psychologicznej. *Czasopismo Psychologiczne*, 19(1), 127–133.
- Bakiera, L., & Harwas-Napierała, B. (2016). *Wzory osobowe w rozwoju człowieka*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Bobryk, J. (2014). Teorie naukowe, metodologia badań empirycznych, metodologia humanistyki. *Czasopismo Psychologiczne*, 20(1) 73–78.
- Bugajak, G. (2007). „Rozum a wiara” – problem separacji dyscyplin. *Studia Philosophiae Christianae*, 43(2), 132–148.
- Cavanaugh, J., Kramer, D., Sinnott, J., Camp, C., & Markley, R. (1985). On missing links and such: Interfaces between cognitive research and everyday problem-solving. *Human Development*, 28, 146–168, doi: 10.1159/000272958
- Derber, Ch. (2002). *Zaistnieć w społeczeństwie. O potrzebie zwracania na siebie uwagi*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Fromm, E. (1978). *Ucieczka od wolności*. Warszawa: Czytelnik.
- Gurba, E. (2005). On the specific character of adult thought: Controversies over post-formal operations. *Polish Psychological Bulletin*, 36(3), 175–185.
- Harari, Y.N. (2018). *Homo deus. Krótka historia jutra*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Harari, Y.N. (2019). *Sapiens. Od zwierząt do bogów*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Harwas-Napierała, B. (2005). Etyczne aspekty manipulacji. *Poznańskie Studia Teologiczne*, 18, 247–259.
- John Paul II (1998). *Fides et Ratio*, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_14091998_fides-et-ratio.html

- Kallio, E. (2011). Integrative thinking is the key: An evaluation of current research into the development of adult thinking. *Theory & Psychology, 21*(6), 785–801, doi: 10.1177/0959354310388344
- Kramer, D.A. (1983). Post-formal operations? A need for further conceptualization. *Human Development, 26*(2), 91–105, doi: 10.1159/000272873
- Labouvie-Vief, G., & Diehl, M. (2000). Cognitive complexity and cognitive-affective integration: Related or separate domains of adult development? *Psychology and Aging, 15*(3), 490–504, doi: 10.1037/0882-7974.15.3.490
- Michalska, P., Szymanik-Kostrzewska, A., Gurba, E., & Trempała, J. (2016). Rozwój myślenia w dorosłości: o sposobach badania rozumowania postformalnego w codziennych sytuacjach. *Psychologia Rozwojowa, 21*(2), 55–71, doi: 10.4467/20843879PR.16.010.5088
- Popper, K.R. (1977). *Logika odkrycia naukowego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Sikora, A. (2001). *Od Heraklita do Husserla. Spotkania z filozofią*. Warszawa: Open.
- Sillamy, N. (1989). *Słownik psychologii*. Katowice: Wydawnictwo Książnica.
- Siuta, J. (Ed.), (2005). *Słownik psychologii*. Wydawnictwa Zielona Sowa.
- Sperling, A.P. (1995). *Psychologia*. Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Tatarkiewicz, W. (2007). *Historia filozofii*. Vol. 1: *Filozofia starożytna i średniowieczna*. Wydawnictwo Naukowe PWN.

POTRZEBA WIARY W SIŁĘ ROZUMU ORAZ W RACJONALNY PORZĄDEK
KOMENTARZ POLEMICZNY

Streszczenie. Istotą postępu naukowego jest wątpliwość w dotychczasowe ustalenia oraz poszukiwanie nowych wyników badań i ich interpretacji. Dlatego debata akademicka dopuszcza kwestionowanie przyjętych ujęć i formułowanie krytycznych stanowisk. W reakcji na pytania, wokół których zbudowany został wykład Janusza Trempały wygłoszony podczas 30. Ogólnopolskiej Konferencji Psychologii Rozwojowej, nasuwa się kilka wątpliwości. Ich wyartykułowanie jest poszukiwaniem alternatywnych twierdzeń. W takiej intelektualnej eksploracji pomocne mogą być kolejne pytania.

Artykuł stanowi próbę odpowiedzi na zadane podczas wykładu pytania, opracowaną w postaci czterech komentarzy. W ten sposób powstał zeksterioryzowany wewnętrzny dialog zainicjowany wykładem. Komentarze dotyczą doboru przesłanek podczas wnioskowania o rzeczywistości, relacji między wiarą a naukowym obrazem świata, myślenia postformalnego w odniesieniu do zaufania wobec wiedzy naukowej oraz tezy o braku dobrej teorii zachowania i rozwoju człowieka. **Słowa kluczowe:** wiara, wiedza naukowa, myślenie postformalne, teoria rozwoju człowieka

Receipt Date: 21st August 2023

Receipt Date after correction: 15th September 2023

Print Acceptance Date: 30th September 2023